

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSA Barbara Trębska

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa "R." sp. z o.o. w G.
przeciwko Skarbowi Państwa - Lasom Państwowym Nadleśnictwu T.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 września 2014 r.
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w G.
postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 r., sygn. akt V Ca (...),

"Czy szkodą w uprawie rolnej (art. 50 ust. 1b w związku z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. 2013.1226) jest także szkoda wyrządzona przed zasiewem, w wyniku której konieczne jest ponowne wykonanie czynności agrotechnicznych przygotowujących pole do zasiewu?"

**przekazuje zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu
składowi Sądu Najwyższego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 września 2013 r. Sąd Rejonowy w M. VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w S. zasądził od Skarbu Państwa – Lasów Państwowych Nadleśnictwo T. na rzecz R. sp. z o.o. w G. kwotę 17.657,64 zł z ustawowymi odsetkami od 28 kwietnia 2012 r. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił, że powód w ramach prowadzonej działalności zajmuje się m.in. uprawą kukurydzy z przeznaczeniem na kiszonkę. Jesienią 2011 r. na działce gruntu o powierzchni 182 ha powód wykonał orkę zimową planując, że w tym miejscu na wiosnę 2012 r. zasieje kukurydzę. W kwietniu 2012 r. powód stwierdził na tym obszarze wystąpienie szkód spowodowanych buchtowaniem dzików. Zniszczone pole dla ponownego przygotowania go pod zasiew wymagało talerzowania, włókowania lub bronowania. Koszty tych czynności ustalone przez biegłego zostały zasądzone powołanym wyżej wyrokiem. Sąd Rejonowy dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego wyraził bowiem pogląd, że w pojęciu „uprawa rolna”, za zniszczenie której odpowiada Skarb Państwa na podstawie art. 46 ust.1 pkt 1 w związku z art. 50 ust. pkt 1b ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1226 ze zm., dalej jako pr.ł.) pomieścić należy również słownikową definicję tego pojęcia obejmującą przygotowanie gleby pod zasiew lub sadzenie roślin.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację pozwanego powziął wątpliwość sformułowaną w przedstawionym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zakresu pojęcia użytego przez ustawodawcę w art. 46 ust. 1 pkt 1 pr.ł. „uprawa rolna”, zwrócił przy tym uwagę na przepisy rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2010 r., nr 45, poz. 272) wydanego na podstawie art. 49 pr.ł., które co prawda nie przewidują odszkodowania za szkodę wyrządzoną w gruncie przed zasiewem przez wymienione w ustawie zwierzęta łowne ale wskazał, że istnieje uzasadniona wątpliwość co do konstytucyjności tego rozporządzenia, jako wydanego z przekroczeniem delegacji ustawowej. Stanowisko takie prowadziłoby

tym samym do wniosku, że koszty poniesione w związku z potrzebą doprowadzenia gruntu do stanu pierwotnego, jako mieszczące się w pojęciu szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. podlegałyby naprawieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pojęcie „uprawy rolnej” użyte przez ustawodawcę w art. 46 ust. 1 pkt 1 pr.ł. było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 14 kwietnia 1994 r. III CZP 46/94 (OSNC z 1994 r., z. 10, poz. 191), która zapadła na tle art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim, Sąd Najwyższy przyjął, że „plantacja choinek prowadzona na gruncie rolnym jest uprawą rolną w rozumieniu art. 44 ust. 1 ustawy”. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że „skoro więc ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „upraw rolnych” ani w omawianym przepisie art. 44 ust. 1 ustawy o hodowli..., ani w innych aktach normatywnych, przyjęć należy, że miał na uwadze uprawy rolne w potocznym rozumieniu tego określenia”. W konsekwencji – „przez „uprawy rolne” należy rozumieć wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, które są efektem działalności człowieka związanej ściśle z produkcyjną funkcją ziemi jako środka produkcji”. Odmienny pogląd, uważany powszechnie za zawężający pojęcie „uprawy rolnej”, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2002 r. I CKN 795/00 (OSP z 2003 r., nr 7-8, poz. 98) przyjmując, że „uprawa sadownicza, z natury wieloletnia, z dominującymi zabiegami o charakterze pielęgnacyjnym i w postaci zbioru owoców, stereotypom uprawy rolnej i płodów rolnych nie odpowiada”. Sąd Najwyższy wskazał, że takiego szerokiego ujęcia odpowiedzialności za szkodę łowiecką, z którego wynikałoby, że każdy zabieg na roli mający przynieść zamierzony pożytek (plon) odpowiada pojęciu „uprawa”, zaś „płody rolne” to wszystko to, co stanowi efekt zabiegów uprawowych na roli”, „nie da się usprawiedliwić brzmieniem art. 46 pr.ł. w konfrontacji z pozostałymi przepisami tej ustawy traktującymi o szkodach łowieckich oraz przepisami wykonawczymi”. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, iż przedmiotem „uprawy rolnej” w rozumieniu art. 46 pr.ł. powinny być „uprawy roślin o krótkim cyklu rozwojowym, powtarzalne, plonujące w wyniku niezbędnych uprzednich zabiegów rolniczych w rodzaju orki, bronowania, siania, sadzenia itp.”.

W wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r., II CK 361/04 (OSNC z 2006 r., nr 1, poz. 9) Sąd Najwyższy podzielił trafność stanowiska zajętego w uchwale z 1994 r. stwierdzając, że „uprawa rolna w rozumieniu art. 46 ust. 1 pkt 1 pr.ł. to wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, stanowiące efekt działalności ludzkiej i powiązane ściśle z produkcyjną funkcją gruntu”.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 67/07 (OSNC z 2008 r., z. 6, poz.54), która zmierzała do usunięcia dostrzeganych w powołanych orzeczeniach rozbieżności przyjęto, że „uprawą rolną w rozumieniu art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) jest każda uprawa prowadzona na gruncie rolnym”. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy odwołał się do potocznego, słownikowego rozumienia pojęcia „uprawy”.

Jakkolwiek pytanie Sądu Okręgowego dotyczy rozumienia na gruncie art. 46 ust.1 pkt 1 pr.ł. pojęcia szkody w uprawie rolnej to nie powinno budzić wątpliwości, że dla ustalenia zakresu przedmiotowego odpowiedzialności Skarbu Państwa niezbędne jest wyjaśnienie zakresu pojęcia uprawy, którym ustawodawca posłużył się w tym przepisie. Przytoczone powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o zakres tego pojęcia, koncentrują się bowiem na przymiotniku „rolna”, podczas gdy okoliczności sprawy wymagają odpowiedzi czy uprawa, rozumiana jako rolna, powstaje już z chwilą podjęcia czynności przygotowujących rolę do zasiewu czy też dopiero z chwilą wysiewu/wysadzenia roślin. Przy braku definicji ustawowej danego pojęcia, najważniejszą wskazówką dla wykładni językowej jest sięgnięcie do języka potocznego, co oznacza, że terminowi użytemu przez ustawodawcę należy przypisać takie znaczenie, jakie ma ono w języku potocznym, chyba że ważne względy przemawiają za odstępniem od tego znaczenia. Sąd Najwyższy we wskazanych orzeczeniach odwoływał się do potocznego rozumienia tego pojęcia ujętego w dostępnych słownikach języka polskiego, jednakowoż pomijał powszechnie tamże wskazywane rozumienie pojęcia „uprawa” jako przygotowanie gleby pod zasiew lub sadzenie roślin. Uprawa bowiem w znaczeniu słownikowym to: 1) uprawa roli w postaci przygotowania gleby pod zasiew lub sadzenie roślin, 2) uprawa roślin jako cykl zabiegów od zasiewu czy sadzenia do momentu zbioru

oraz 3) uprawa jako rośliny uprawiane w celach użytkowych, a także teren uprawy tych roślin. Jeżeli więc przez uprawy rozumieć wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym stanowiące efekt działalności człowieka a nie czynników przyrodniczych, a więc, że uprawę musi poprzedzać działalność ludzka, to nasuwa się wątpliwość czy istotnie przy wykładni art. 46 ust.1 pkt 1 pr.ł. z pojęcia uprawy należy wyeliminować pierwsze słownikowe jego rozumienie. W literaturze trafnie zwrócono uwagę, że ustanawiając odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody nazwane w ustawie łowieckimi, ustawodawca udzielając wąskiej przecieź co do zakresu przedmiotowego ochrony, zmierzał do ochrony nakładu pracy poniesionego przez poszkodowanego; sama uprawa, jako rośliny, jest już tylko wynikiem, efektem tego nakładu pracy.

Poszukując mechanizmu właściwego dla oznaczenia zakresu pojęcia „uprawa” nie jest uzasadnione sięganie do przepisów rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. wydanego na podstawie art. 49 pr.ł. Pozostawiając w tym momencie zagadnienie jego konstytucyjności na uboczu, stwierdzić należy, że wykładni przepisów ustawy nie dokonuje się przez sięganie do przepisów wykonawczych do tej ustawy. Dla wykładni pojęcia „uprawa” użytego w art. 46 ust. pkt 1 pr.ł., poza wykładnią językową, nie okazuje się wystarczająco przydatne skorzystanie z wyników wykładni systemowej. W obowiązującym bowiem porządku prawnym co prawda szereg aktów prawnych posługuje się pojęciem uprawy rolnej, nie zawierają one jednak legalnej definicji tego pojęcia, przy czym okoliczność, że z niektórych przepisów można wywnioskować, iż przez uprawę ustawodawca rozumie rośliny (np. art. 3 ust.1pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r., nr 150, poz. 1249 ze zm.) nie oznacza, że wyniki wykładni systemowej będą miały istotne znaczenie skoro uregulowania ujęte w tych ustawach służą różnym celom, obejmują różne dziedziny życia społecznego i wyznaczają różne zakresy ochrony. Wykładnia funkcjonalna prowadzi natomiast do szerokiego ujmowania pojęcia uprawa na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 listopada 2007 r.

Przyjęcie zatem, że przygotowanie pola pod zasiew lub sadzenie roślin jest uprawą rolną oznacza, że zniszczenie przez zwierzynę łowną takiego pola, jeżeli

siew lub sadzenie wymaga powtórzenia tych czynności, a więc dokonania czynności przywracających pole do stanu pierwotnego, jest szkodą w znaczeniu prawa cywilnego. Wydatek poniesiony na przywrócenie stanu poprzedniego gruntu pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem zwierzęcia.

W tej sytuacji wymaga rozważenia czy tak rozumiana szkoda podlega naprawieniu na gruncie przepisów ustawy prawo łowieckie. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego, w ślad za stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w (...) wyrażonym w sprawie I ACa (...) (obecnie II CSK (...)) zwrócił uwagę, że powoływane wyżej rozporządzenie wykonawcze wykracza poza delegację ustawową. Jego przepisy określają nie tylko wysokość odszkodowania należnego w razie wystąpienia szkód łowieckich ale w istocie definiują szkodę, za którą podmiot odpowiedzialny ma świadczyć odszkodowanie, dokonują zatem oznaczenia zakresu pojęcia szkody. Biorąc pod uwagę, że zawierający delegację dla wydania tego rozporządzenia art. 49 pr.ł. upoważnia ministra właściwego do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa do określenia jedynie sposobu postępowaniu przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody, wątpliwość co do zgodności tego rozporządzenia z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, zdaniem składu Sądu Najwyższego przekazującego przedstawione zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, nie jest bezpodstawna. Niewątpliwie o zgodności z Konstytucją rozporządzenia może i powinien rozstrzygnąć sąd rozpoznający daną sprawę (tak: wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., OSNP z 2004 r., nr 7, poz.111; wyrok NSA z dnia 23 lutego 2006 r. II OSK 14/05, Wokanda 2006 r., z. 5, poz. 35; uzasadnienie uchwały SN z dnia 16 maja 2007 r. III CZP 35/07, OSNC z 2008 r., z. 7-8, poz.72) i nie jest to kompetencja Sądu Najwyższego udzielającego odpowiedzi na przedstawioną w zagadnieniu wątpliwość prawną, jednakże taki wniosek kieruje rozważania ku przepisom kodeksu cywilnego dotyczącym pojęcia szkody i zasad jej naprawiania. Jest jasne, że zasada pełnego odszkodowania nie ma charakteru absolutnego, art. 361 § 2 k.c. wprost wskazuje, że zasada ta stosuje się wówczas gdy przepis ustawy nie stanowi inaczej. Takim przepisem jest niewątpliwie art. 46 ust.1 pkt 1 p.ł. ograniczający zakres szkód wyrządzonych przez wymienione zwierzęta łowne, do szkód w uprawach i płodach

rolnych, za które odpowiadają wskazane w ustawie podmioty; ustawodawca ma swobodę w określeniu rodzaju mienia, uszczerbek w którym podlegać będzie rekompensacie w szczególności wówczas, gdy następuje to ze środków Skarbu Państwa. Wykładając jednak pojęcie uprawy, którym posłużono się w prawie łowieckim nie można pomijać, że posiadacz takiej uprawy poza możliwością podjęcia działań prewencyjnych nie dysponuje żadnymi skutecznymi środkami ochrony przed zachowaniem zwierząt łownych. Przeciwnie, przepisy tego prawa zawierają zakazy płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny i są to zakazy niewątpliwie skierowane również do posiadaczy upraw rolnych. Stąd też w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 27 listopada 2007 r. Sąd Najwyższy wskazał, że *ratio legis* art. 46 ust.1 pkt 1 pr.ł. „sprowadza się do rozwiązywania nieuniknionych konfliktów jakie na tle prowadzonej gospodarki łowieckiej pojawiają się pomiędzy sferą związaną z wykonywaniem przez posiadaczy upraw rolnych ich uprawnień a sferą publicznoprawną. Art. 46 pr.ł. pełni funkcję kompensacyjną związaną z ograniczeniami prawa własności gruntów rolnych, które z mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa musi znosić posiadacz uprawy rolnej, ze względu na potrzebę realizacji interesu publicznego. Zasada ochrony własności wyrażona w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji wymaga więc, aby odszkodowanie w pełni pokrywało szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę łowną”. Idąc więc tym tokiem rozumowania stwierdzić należy, że również prokonstytucyjna wykładnia celowościowa tego przepisu prowadzi do wniosku, iż nie ma uzasadnionych podstaw do wyłączenia z pojęcia „uprawa” tych prac i zabiegów agrotechnicznych, które miały na celu przygotowanie gleby pod zasiew lub sadzenie roślin, a tym samym wyłączenia z zakresu podlegających naprawieniu w trybie przepisów tej ustawy szkód polegających na wydatkach poniesionych na te prace czy też wydatkach polegających na przywrócenie uszkodzonego pola do stanu pierwotnego, skoro w odniesieniu do tego mienia jest to szkoda w postaci straty (*lucrum cessans*). Taka zaś szkoda w myśl art. 361 § 2 k.c. podlega naprawieniu.

Z przedstawionych powodów na podstawie art. 390 § 1 *in fine* k.p.c. orzeczono, jak na wstępie.

